

**Alessandro Falcioni, prezydent włoskiej federacji fizjoterapeutów, udzielił wywiadu dla *Radio Rete Oro*, w którym odpowiadał na pytania dotyczące Kevina Strootmana.**

- W Holandii pomylili się przy operacji Strootmana o centymetr. Mariani uratował jego karierę, wróci na boisko na koniec stycznia. Dojście do poddania się trzem operacjom pokazuje z pewnością, że coś nie poszło właściwie. Problemem było to, że pierwszy implant nie został prawidłowo umieszczony. Holenderski ortopeda nie podjął właściwych kroków w przypadku nowego więzadła, zostało umieszczone dalej niż powinno zostać umiejscowione. Konsekwencją było to, że operowane kolano nie było w stanie się całkowicie rozciągnąć, stąd nie mógł wzmocnić mięśnia czworogłowego, który odpowiada za pełne rozciągnięcie nogi.

**Jeśli pierwszą operację przeprowadziłby Mariani, Strootman nie przeżyłby całej tej gehenny?**

- Nie mogę sobie wyobrazić, żeby profesor Mariani pomylił się aż tak bardzo, mówimy tu o centymetrze.

**Co stało się podczas drugiej operacji?**

- Bez komentarza!

**Kiedy Strootman wróci na boisko?**

- Znając protokoły odzysku profesora Marianiego i przygotowanie jego sztabu sanitarnego, jestem optymistą i sądzę, że holenderski pomocnik wróci do gry do końca stycznia! Jedyną niepewność wiąże się z faktem, że chłopak był zastopowany przez tak długi czas i że brak łąkotec wymaga przygotowania nakierowanego na obciążenia.

Autor: abruzzo